№ 3. WILNO, 1 MARCA 1937 R. ROK VIII

WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY

MIESIĘCZNIK

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Podgórna 1 m. 9.
Konto czekowe P. K. O. № 81.610.
Prenumerata roczna 10 zł., półroczna 5 zł., kwartalna 3 zł.
Cena numeru pojedyńczego 1 zł.

JERZY WISZNIEWSKI.

Pojęcie spółki cichej.

1. Spółka cicha, uregulowana w art. 682 — 695 Kodeksu Handlowego nie była znana ustawodawstwu, obowiązującemu na Ziemiach Północno-Wschodnich R.P. przed wejściem w życie K. H. Znały natomiast umowę spółki cichej ustawodawstwa obowiązujące w zachodnich i południowo - wschodnich dzielnicach kraju na terenie byłych zaborów niemieckiego i austriackiego. Powszechny Kodeks Handlowy Niemiecki, często u nas nazywany kodeksem handlowym austriackim, obowiązujący w Austrii od 17.XII.1862 r. w art. 250 — 265 normował umowę spółki cichej, czyli niejawnej (stille Gesellschaft). Od tych przepisów kodeksu handlowego austriackiego niewiele odbiegają poświęcone spółce cichej art. 335—343 Kodeksu Handlowego Niemieckiego (deutsche Handelsgesetzbuch) z r. 1897 obowiązującego do 1 lipca 1934 roku w b. zaborze pruskim. Dosyć znaczne rozpowszechnienie spółki cichej w stosunkach gospodarczych zachodnich i południowo - wschodnich dzielnic kraju skłoniły naszego ustawodawcę przy unifikacji prawa do rozciągnięcia formy spółki cichej na cały obszar Państwa. Kodeks Handlowy w przepisach o spółce cichej wzoruje się na wyżej wspomnianym ustawodawstwie germańskim. To też bogata literatura powstała na tle kodeksów handlowych niemieckiego i austriackiego; orzecznictwo Sądu Rzeszy i Senatu Wiedeńskiego, a także orzecznictwo Izb II i III naszego Sądu Najwyższego stanowić mogą cenny materiał dla właściwej wykładni postanowień K. H. o spółce cichej.

2. W świetle art. 682 i n. K. H. przez umowę spółki cichej należy rozumieć taką umowę, z mocy której jedna strona—cichy wspólnik zobowiązuje się uczęstniczyć wkładem w przedsiębiorstwie kupca, druga zaś strona — kupiec do wypłacania części zysku, osiąganego z działalności przedsiębior-

stwa. Obowiązek wniesienia wkładu stanowi podstawowy element umowy spółki cichej i ustawodawca zamieszcza go w definicji umowy w art. 682 K. H. Udział w zyskach stanowi podstawowe uprawnienie wspólnika cichego, które jak wynika z art. 684 § 1 § 3 K. H. nie może być mu odebrane nawet za zgodą umawiających się stron [1]). Jeśli umowa nie zawiera czy to obowiązku wspólnika do wniesienia wkładu, czy też obowiązku kupca do wypłacania części zysku i jeśli z okoliczności towarzyszących zawarciu umowy wynika, że zamiar ustanowienia któregokolwiek z tych obowiązków był stronom obcy, umowa taka nie może być poczytywana za umowę spółki cichej, a przepisy art. 682 i n. K. H. nie mogą mieć do takiej umowy zastosowania. Udział wspólnika cichego w zyskach nadaje całej umowie piętno charakterystyczne. Obie strony ponoszą ryzyko związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Wprawdzie w myśl art. 684 § 3 K. H. ryzyko wspólnika może być częściowo ograniczone przez zwolnienie go od udziału w stratach, to jednak z uwagi na to, iż wspólnik otrzymuje nie zgóry określone wynagrodzenie, lecz uczestniczy w zyskach przedsiębiorstwa, będzie on zawsze w zakresie korzyści osiąganych z umowy uzależniony od wyników działalności przedsiębiorstwa. Wysokość udziału wspólnika w zyskach i stratach ma określać umowa spółki. W braku odpowiednich postanowień umowy o wysokości tej rozstrzyga Sąd, kierując się względami słuszności. (684 § 1 K. H.). Konsekwencją uprawnień wspólnika do uczestniczenia w zyskach przedsiębiorstwa jest przyznawanie mu w art. 686 K. H. prawa kontroli działalności kupca [2]). Umowa spółki cichej stwarza tylko wzajemne zobowiązanie umawiających się stron, nie zmienia natomiast praw rzeczowych kupca do przedsiębiorstwa [3]). Kupiec pozostaje nadal faktycznym właścicielem przedsiębiorstwa a wkład wspólnika cichego staje się jego (kupca) własnością, oczywiście z chwilą wręczenia mu tego wkładu przez cichego wspólnika. Wierzycieli przedsiębiorstwa łączą stosunki prawne tylko z kupcem i tylko kupiec jest odpowiedzialny za długi przedsiębiorstwa. Wspólnik cichy nie odpowiada wobec wierzycieli za zobowiązania kupca (682 § 2 K. H.).

---

[1]) Wypływa to a contrario z art. 684 § 3 K. H. Komentatorzy K. H. zgodnie twierdzą, że prawo wspólnika do udziału w zyskach stanowi ius cogens. (Allerhand Maurycy. Kodeks Handlowy. Komentarz. Lwów. 1935. Art. 684 uw. 5; Namitkiewicz Jan. Kodeks Handlowy. Komentarz. Warszawa. 1934. Art. 684, uw. 8). Kodeks Handlowy Niemiecki w art. 336 zawierał wyraźny przepis o niedopuszczalności umownego wykluczenia cichego wspólnika od udziału w zyskach.

[2]) Z art. 686 § 3 K. H. wynika, iż uprawnienia nadzorcze cichego wspólnika w zakresie przewidzianym w tym artykule stanowią ius cogens.

[3]) Ten wyłącznie zobowiązaniowy charakter umowy spółki cichej akcentują Doliński — Górski. Zarys prawa handlowego. Lwów. 1911. Str. 651 i n.

3. Zachodzi pytanie, jakie przepisy prawa obok art. 682—695 K. H. będą miarodajne dla oceny stosunku prawnego wynikającego z umowy spółki cichej. Pytanie to jest istotne z tego względu, że przepisy o spółce cichej są dość słabo rozbudowane. Aby odpowiedzieć na wyżej postawione pytanie, należy sięgnąć do art. 498 KH, z którego wynika, że do umowy spółki cichej będą się stosować przepisy KH o czynnościach handlowych, gdyż jedną ze stron w umowie spółki cichej jest kupiec, a sama umowa spółki cichej niewątpliwie wiąże się z prowadzeniem jego przedsiębiorstwa. Następnie w związku z art. 1 KH i art. 52 Kodeksu Zobowiązań subsydiarnie wejdą w grę przepisy KZ części ogólnej i szczegółowej. Z części szczegółowej do umowy spółki cichej należy stosować przepisy KZ o spółce cywilnej (art. 546 i n. KZ) [1]). Spółka bowiem cicha podpada pod pojęcie spółki cywilnej. Spółka cicha odpowiada wszystkim cechom spółki, podanym w art. 546 KZ w definicji spółki. Zobowiązania wspólników spółki cichej mają wspólny cel gospodarczy, wspólnicy dążą do osiągania jaknajwiększego zysku z przedsiębiorstwa kupca. Środkiem realizacji tego celu jest działanie w sposób oznaczony (kupiec prowadzi przedsiębiorstwo, wspólnik wnosi wkład i t. p.). Dlatego też spółka cicha winna być uważana za spółkę prawa cywilnego [2]). W braku zaś specjalnego zakazu ze strony przepisów prawa handlowego (np. analogicznego do zakazu z art. 77 KH) do spółki cichej należy stosować przepisy KZ o spółce oczywiście w braku odmiennych specjalnych przepisów KH. Spółka cicha nie ma swego majątku i z tego względu nie będzie ona normalną spółką cywilną t. j. taką, jaką się najczęściej w praktyce spotyka. W rozumieniu jednak KZ istnienie wspólnego majątku nie stanowi istotnej cechy umowy spółki. Z art. 546 KZ wynika, iż spółka cywilna może również nie posiadać wspólnego majątku (może np. być zawiązana spółka lekarzy, czy adwokatów, nie posiadająca jakie-

---

[1]) Tak Namitkiewicz o. c. art. 682 uw. 9; Allerhand o. c. art. 682 uw. 11; Dziurzyński, Fenichel i Honzatko. Kodeks Handlowy. Komentarz. Kraków. 1935. Art. 682. uw. 2.

[2]) Tak Namitkiewicz, ibidem; Zelkin Jan. Charakter prawny spółki cichej w nowym polskim Kodeksie Handlowym. Miesięcznik prawa handlowego i Wekslowego. Warszawa 1934 Zesz. 3—4. Str. 56. Contra na gruncie zbliżonych przepisów kodeksu handlowego austriackiego Doliński—Górski o. c. 653. W literaturze niemieckiej comunis opinio podziela pogląd, uznający spółkę cichą za spółkę prawa cywilnego. Staub. Handelsgesetzbuch. Kommentar. Berlin u. Leibzig. 1921. Art. 335 uw. 1. Neufeld—Schwarc. Handelsgesetzbuch. Berlin 1931. Art. 335 uw. 2. Baumbach Adolf. Handelsgesetzbuch. Berlin 1933. Str. 456. Contra Lübbert Erich. Die rechtliche Natur des stillen Gesellschaft. Zeitschrift für das gesante Handelsrecht T. 58 Stuttgart 1906. Należy zaznaczyć, iż definicja spółki cywilnej z art. 546 KZ jest bardzo bliska definicji spółki z art. 705 BGB. (kodeksu cywilnego niemieckiego).

gokolwiek majątku). Należy jednak zaznaczyć, że ustawodawca nasz liczył się z tym, że przeważną część spółek będą stanowić spółki, posiadające majątek i dlatego szeroko rozbudował przepisy o majątku spółki (np. art. 547, 548, 549, 559, 565, 567, 568, przepisy o likwidacji spółki-art. 579 i n. KZ). Do spółki cichej, jako do spółki nie posiadającej majątku, te przepisy, związane z faktem istnienia majątku spółki, nie będą miały zastosowania [1]).

4. Rozdział KH zajmujący się spółką cichą nie zawiera przepisów o formie zawarcia tej umowy. Z przepisów art. 498 i 528 KH należy wnosić, że jeśli wspólnik cichy jest kupcem, a umowa spółki ma związek z prowadzonym przez niego przedsiębiorstwem, wówczas zawarcie umowy spółki cichej nie wymaga formy pisemnej. We wszystkich innych wypadkach miałby zastosowanie przepis art. 550 KZ o obowiązku formy pisemnej [2]). Nieprzekonywującym jest odmienne zdanie Allerhanda, według którego art. 550 KZ wogóle nie może mieć zastosowania do spółki cichej z uwagi na ogólną zasadę prawa handlowego, głoszącą, iż w braku odmiennego wyraźnego przepisu zachowanie pewnej formy nie jest potrzebne ani do ważności czynności, ani do celów dowodowych [3]). Wyżej mówiłem, że tylko te przepisy KZ o spółce nie mogą mieć zastosowania do spółki cichej, które albo są sprzeczne z przepisami KH, albo wiążą się z tymi cechami spółki cywilnej, jakich brak spółce cichej. Przepis art. 550 KZ nie podpada pod żadną z tych kategoryj i przeto ma zastosowanie do spółki cichej. Pogląd Allerhanda prowadzi do zbyt parodoksalnych konsekwencyj. Np. przy przyjęciu tego poglądu kupiec będzie mógł dowodzić zeznaniami świadków obowiązek wspólnika do wniesienia kilkutysiącznego wkładu, podczas gdy nie będzie mógł oprzeć się na zeznania świadków w sprawie o zwrot pożyczki przenoszącej 250 złotych (art. 431 KZ).

5. Zobowiązanie wspólnika cichego do wniesienia wkładu i prawo jego do udziału w zyskach przedsiębiorstwa stanowią jak mówiliśmy istotne elementy umowy spółki cichej. Nie jest natomiast charakterystycznym dla umowy spółki cichej, na której ze stron spoczywa obowiązek prowadzenia przedsiębiorstwa. Wprawdzie z art. 683 KH wynika, że do prowadzenia spraw przedsiębiorstwa uprawniony i obowiązany jest kupiec, to jednak przepis ten ma charakter dyspozytywny i może być zmieniony postanowieniami umowy spółki cichej [4]).

---

[1]) O spółkach nie posiadających majątku por. Hoeniger Heinrich. Innengezellschaft und Innensyndicat. Zeitschrift für das gesante Handelsrecht. Stuttgart. 1928. T. 84.

[2]) Tak Namitkiewicz o c. art. 682 uw. 10. Dziurzyński o. c. art. 682 uw. 13. Zelkin o. c. Str. 57.

[3]) Allerhand o. c. art. 682 uw. 11.

[4]) Prawo i obowiązek kupca do prowadzenia przedsiębiorstwa wypływa już z treści art. 682 KH. Art. 683 KH ma na celu jedynie usunięcie

Umowa spółki może przyznać prawo prowadzenia spraw przedsiębiorstwa obu stronom (t.j. kupcowi i wspólnikowi cichemu), może nawet tylko cichego wspólnika upoważnić do prowadzenia spraw. Powierzenie wspólnikowi prowadzenia spraw w niczym oczywiście nie zmienia praw rzeczowych kupca do przedsiębiorstwa. Kupiec zawsze pozostaje wyłącznym właścicielem przedsiębiorstwa. Umocowanie wspólnika cichego do prowadzenia spraw przedsiębiorstwa może nastąpić w formie pełnomocnictwa (art. 93 i n. KZ), bądź prokury (art. 60 i n. KH), [1]). bądź pełnomocnictwa handlowego (art. 66 KH). Prowadzący sprawy przedsiębiorstwa winien być traktowany w stosunku do swego kontrahenta, jako przyjmujący zlecenie wobec zleceniodawcy. Dla oceny praw i obowiązków prowadzącego sprawy przedsiębiorstwa miarodajne będą przepisy o zleceniu (art. 502 i n. KZ). Wynika to z art. 555 KZ, który ma zastosowanie również i do spółki cichej.

6. Na kupca w spółce cichej rozciąga się wyrażony w art. 562 KZ zakaz działalności sprzecznej z interesami spółki. Natomiast wbrew rozpowszechnionemu w doktrynie zdaniu należy sądzić, że zakaz ten nie odnosi się do cichego wspólnika [2]). Sytuacja cichego wspólnika jest inna, aniżeli wspólnika w spółce cywilnej i nie uzasadnia rozciągnięcia na niego zakazu z art. 562 KZ. Racja zakazu działalności sprzecznej z interesami spółki polega na tym, że wspólnik w spółce cywilnej z reguły umocowany do prowadzenia spraw spółki (art. 552 KZ), a w każdym razie zawsze uprawniony do żądania informacyj o bieżących sprawach spółki (art. 555 i 506 KZ), łatwo mógłby wykorzystać posiadane wiadomości w działalności konkurencyjnej na niekorzyść spółki. Inaczej jest w spółce cichej, gdzie tylko kupiec prowadzi sprawy przedsiębiorstwa, a wspólnik cichy ma bardzo ograniczone prawo wglądu (art. 686 KH). To też rozciągnięcie zakazu z art. 562 KZ na kupca jest słuszne, bo przemawia za tym ta sama racja, co i przy zakazie w stosunku do wspólnika spółki cywilnej. Natomiast nie ma racji do stosowania zakazu z art. 562 KZ

---

wątpliwości, jakie mogłyby powstać przy wykładni art. 682 KH. Ustawodawca niemiecki w przepisach o spółce cichej ograniczył się do treści zbliżonej do art. 682 KH, rezygnując z oddzielnego przepisu na wzór art. 683 KH, o prawie i obowiązku kupca do prowadzenia przedsiębiorstwa. Por. art. 335 Kodeksu Handlowego Niemieckiego.

[1]) Tylko w wypadku, gdy wchodzi w grę przedsiębiorstwo w większym rozmiarze.

[2]) Zelkin o. c. 58, Namitkiewicz o. c. art. 683 uw. 5 twierdzą, że zakaz z art. 562 KZ odnosi się także do wspólnika cichego. (według Namitkiewicza w ograniczonym tylko zakresie). Za niestosowaniem zakazu działalności konkurencyjnej do wspólnika cichego wypowiada się Allerhand o. c. 683 uw. 14. Na tym też stanowisku stoi przeważająca część autorów niemieckich Staub. o. c. art. 335 uw. 34, Neufeld-Schwarc o. c. art. 335 uw. 12.

do wspólnika cichego, który nie ma prawa ani do prowadzenia spraw przedsiębiorstwa, ani do żądania informacyj o bieżących sprawach spółki, a jest uprawniony tylko do otrzymania odpisu rocznego bilansu i do przeglądnia ksiąg w celu sprawdzenia tego bilansu. Uprawnienia nadzorcze wspólnika cichego są nawet ciaśniejsze, aniżeli wspólnika w sp. z o. o., który w myśl art. 205 KH ma prawo każdego czasu przeglądać księgi i dokumenty spółki, sporządzać bilans dla swego użytku i żądać wyjaśnień od zarządu. Obok tego wspólnik w sp. z o. o. ma głos decydujący na walnych zgromadzeniach spółki. Tymczasem przepisy KH o sp. z. o. o. nie wspominają o zakazie konkurencyjnym. O zakazie tym mówi art. 204 KH, ale rozciąga go tylko na członków zarządu spółki. Wobec tego, że uprawnienia nadzorcze wspólnika cichego są węższe aniżeli spólnika sp. z o. o., wydaje się, że zakaz konkurencyjny nie może mieć zastosowania do wspólnika cichego. Oczywiście umowa spółki cichej może taki zakaz wprowadzić. Nawet w razie braku w umowie takiego zakazu, należy przyjąć, że zakaz taki istnieje, jeśli wspólnik cichy z mocy umowy upoważniony jest do prowadzenia spraw przedsiębiorstwa, lub jeśli jego uprawnienia nadzorcze są w umowie znacznie rozszerzone w porównaniu z art. 486 KH. Przekroczenie zakazu z art. 562 KZ. pociąga za sobą odpowiedzialność za szkodę zrządzoną tą działalnością (art. 242 i 157 KZ). Poszkodowany może także żądać od przekraczającego zakaz zaprzestania działalności konkurencyjnej. Przekroczenie zakazu z art. 562 KZ. może także stanowić ważny powód do rozwiązania umowy spółki cichej (art. 692 KH).

7. Obok obowiązku prowadzenia spraw spółki, kupiec jest obowiązany z końcem roku obrotowego obliczyć udział wspólnika cichego w zyskach i stratach i wypłacić mu należny zysk (art. 685 KH). Zdaniem Namitkiewicza żądanie wypłacenia zysku nastąpić może tylko po dokonaniu obliczenia przez kupca [1]). Stąd wynikałoby, że najpierw powinien wspólnik wytoczyć pdwództwo o dokonanie obliczenia, a dopiero po uzyskaniu tego obliczenia mógłby się domagać wypłacenia zysku. Taka wykładnia art. 685 KH. nie znajduje moim zdaniem uzasadnienia w treści tego artykułu. Wydaje się niespornym, że istotna treść tego artykułu sprowadza się do nakazu wypłacenia zysku. Natomiast obliczenie nie ma znaczenia samoistnego i jest czynnością pomocniczą. To też w wypadku, gdy na podstawie znajomości ksiąg handlowych cichy wspólnik sam potrafi obliczyć swój udział w zysku,. może on wystąpić z roszczeniem o wypłacenie zysku bez uprzedniego roszczenia o dokonanie obliczenia. W przeciwnym razie wspólnik cichy byłby narażony na znaczne opóźnienie w uzyskaniu przypada-

[1]) Namitkiewicz o. c. art. 685 uw. 3.

jącej mu części zysku. Nie można zaś przypuścić, by ustawodawca zmierzał do opóźnienia wykonania świadczenia na rzecz wspólnika cichego, gdyż takie przypuszczenie nie ma żadnej racji. Przeciwnie w interesach obrotu leży jak najszybsze wykonanie świadczeń przez dłużników [1]). W wypadku gdy samodzielne obliczenie zysku będzie dla wspólnika trudnym, może on w trybie art. 686 § 2 KH zwrócić się do sądu grodzkiego lub rejestrowego o zarządzenie udzielenia bilansu i o dopuszczenie do przejrzenia ksiąg i dokumentów. Jest to droga niewątpliwie szybsza, aniżeli powództwo o dokonanie obliczenia.

8. Podstawowy obowiązek wspólnika cichego polega na wniesieniu wkładu. Obowiązek ten w braku odnośnego przepisu umowy powstaje z chwilą jej zawarcia (art. 192 KZ). Umowa może jednak odroczyć termin wniesienia wkładu, bądź też rozłożyć wniesienie wkładu na raty. Co może być wkładem? Na to pytanie przepisy KH nie dają odpowiedzi, trzeba więc sięgnąć do odnośnych przepisów KZ. Z art. 547 § 2 KZ. wynika, iż wkład może polegać na wniesieniu do spółki własności lub innych praw, na dozwoleniu używania rzeczy lub praw, albo też na wykonywaniu pracy. Z art. 684 i 693 KH. wynika, iż wkład musi być określony w pieniądzach, a więc umowa spółki musi oszacować wartość wkładu, stanowiącego rzecz ruchomą lub nieruchomą lub też polegającego na używaniu rzeczy bądź świadczeniu pracy [2]).

Sprostowanie.

Ostatni ustęp art. Józefa Zajkowskiego p. t. *Prawo ubogich w urzędach rozjemczych*, winien brzmieć:

„Przewodniczący urzędu rozjemczego zwolni całkowicie lub częściowo od obowiązku uiszczania opłat osoby, które na podstawie zaświadczenia włady publicznej o ich stanie rodzinnym, majątku i dochodach wykażą, że na prowadzenie procesu nie posiadają dostatecznych środków. Na odmowne postanowienie przewodniczącego służy skarga w trybie art. 26 Ustawy o utworzeniu urzędów rozjemczych. Całe postępowanie o zwolnienie od opłat nie podlega żadnym opłatom".

---

[1]) Doktryna niemiecka zgodnie uznaje, iż wspólnikowi cichemu w razie zwłoki ze strony kupca przysługuje prawo do samodzielnego dokonania obliczenia. Stał o. c. art. 337 uw. 4, Neufeld Schwarc art. 337 uw. 1.

[2]) Za dopuszczalnością wkładu, polegającego na pracy wypowiada się Namitkiewicz o. c. 682 uw. 6, Dziurzyński o. c. art. 682 uw. 6.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA.

Dzienniki Ustaw Nr.Nr. 6, 8, 9, 10, 11, 12 i 13 od dnia 29 stycznia 1937 roku do 26 lutego 1937 roku zawierają między innymi następujące:

Orzecznictwo cywilne.

T. X cz. I Zw. pr.

Art. 683 i 657 t. X cz. I Zw. pr.

Ani art. 683 ani też art. 657 t. X cz. I Zw. pr. nie przewidują, w jakim stosunku wysokość jednorazowego odszkodowania ma pozostawać do ustalonej przez sąd renty miesięcznej i jedynie praktyka sądowa przyjęła zwyczaj kapitalizacji w tym przypadku renty za lat 10, co nie jest identyczne z zasądzeniem renty za okres dziesięcioletni; nie zachodzi przeto obraza powyższych przepisów prawa w przypadku zasądzenia przez sąd od przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" na rzecz nieletniego syna osoby zabitej przez pociąg jednorazowej kwoty odszkodowania w wysokości równej rencie dziesięcioletniej mimo, iż niepełnoletni dochodzi do pełnoletności przed upływem lat 10 od daty nieszczęśliwego wypadku. Kolej w takim razie może jedynie zarzucać, iż wysokość zasądzonego odszkodowania przekracza wogóle wbrew art. 657 t. X cz. I Zw. pr. potrzeby materialne nieletniego.

(Z dnia 26.XI.1935 r. w spr. C: I 483/35).

K. P. C.

Art. 144 § 3 k. p. c.

Skoro Prokuratoria Generalna po otrzymaniu wezwania na pierwsze posiedzenie sądu upełnomocniła do prowadzenia sprawy w sądzie urzędnika zainteresowanej władzy lub instytucji, doręczenie wezwania na następną rozprawę sądową temuż urzędnikowi czyni zadość wymaganiom art. 144 § 3 kpc.

(Z dnia 27.XI.1935 r. w spr. C. I. 1993/35).

Art. 408 § 2 k. p. c.

Pominięcie przez sąd I instancji przy rozpoznawaniu sprawy jednego z żądań strony nie jest równoznaczne z zupełnym nierozpoznaniem przez sąd istoty sprawy, które powoduje w myśl art. 408 § 2 k. p. c. uchylenie wyroku przez sąd II instancji z urzędu.

(Z dnia 15.XI.1935 r. w spr. C. I. 823/35).

Art. 427 k. p. c.

Jeżeli skarga kasacyjna zarzuca naruszenie przepisów postępowania, to musi podać okoliczności, z których wynikałoby, że zachodzi istotne pogwałcenie przepisów; nie wystarcza natomiast samo przytoczenie naruszonego przepisu ustawy.

(Z dnia 16.III.1936 r. w spr. C. III. 439/35).

Art. 442 k. p. c.

Po wznowieniu postępowania sąd obowiązany jest rozpoznać sprawę merytorycznie, a więc ze wszechstronnym rozważeniem zebranego w toku całego postępowania materiału, złożonego nie tylko w postępowaniu, zakończonym uchylonym wyrokiem, lecz i w postępowaniu ze skargi o wznowienie i w postępowaniu, zakończonym nowym merytorycznym wyrokiem.

(Z dnia 17.XII.1935 r. w spr. C I. 1924/35).

Art. 114 § 2 k. p. c.

Roszczenie o spadek po osobie zaginionej, której śmierć nie została ustalona przez sąd w trybie art. 1777—1777[10] upc., należy uznać, jako powództwo o spadek po osobie żyjącej, takie zaś powództwo jest „oczywiście bezzasadne" w rozumieniu art. 114 § 2 k. p. c.

(Z dnia 7.I.1936 r. w spr. C. I. 2211/35).

Art. 52 przep. tymcz. o koszt. sąd.

Okoliczność, iż powód, który prowadził sprawę na prawie ubogich, otrzymał od strony przeciwnej sumę, zasądzoną wyrokiem czy też ustaloną układem pojednawczym, nie może stanowić podstawy do odjęcia mu prawa ubogich i zwolnienia strony od nałożonego na nią przez sąd zgodnie z art. 52 przep. tymcz. o koszt. sąd. obowiązku pokrycia za powoda nie zapłaconych przez niego wpisów i opłat sądowych.

(Z dnia 20.III.1936 r. w spr. C. I. 2806/35).

Ust. pracy.

Art. 1 rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 24.X.1934 r. — Prawo o sądach pracy (Dz. U. Nr. 93 poz. 854).

Sąd pracy nie jest właściwy dla sporów, powstałych z samowolnego przywłaszczenia sum, inkasowanych przez pracownika.

(Z dnia 18.V.1936 r. w spr. C. II. 384/36).

Art. 35 rozp. Prez. Rzplitej z dn. 16.III.1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. Nr. 35 poz. 323).

Zgaśnięcie dzierżawy i powrót jej przedmiotu w wyłączne posiadanie właściciela nie stanowi przejęcia przedsiębiorstwa dzierżawców przez właściciela w rozumieniu art. 35 rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. Nr. 35 poz. 323).

(Z dnia 18.V.1936 r. w spr. C. II. 356/36).

Ust. wekslowa.

Art. 1 i 2 ust. 5 pr. weksl.

Przepis art. 2 ust. 5 pr. weksl. o ciężarze dowodu w razie wypełnienia wekslu niezgodnie z umową nie ma zastosowania do umieszczenia domicylu; wypełniający weksel zatem winien wykazać, że miał prawo wskazania domicylu.

(Z dnia 18.V.1936 r. w spr. C. II. 2823/35).

Art. 16 pr. weksl.

Przeciwko nabywcy wekslu kaucyjnego, który w chwili nabycia wiedział o charakterze kaucyjnym wekslu, dłużnik może zasłaniać się wszelkimi zarzutami, opartymi na swych osobistych stosunkach z porzednim posiadaczem wekslu.

(Z dnia 18.V.1936 r. w spr. C. II. 380/36).

Orzecznictwo karne.

K. P. K.

Art. 504 w zw. z art. 333 k. p. k.

W wypadku użycia niewłaściwej formy zapadłe postanowienie sądu w przedmiocie umorzenia postępowania karnego należy traktować zgodnie z jego treścią materialną jako wyrok, ulegający zaskarżeniu w zwykłym trybie postępowania sądowego.

(Z dnia 22.VI.1936 r. w spr. 2 K. 506/36).

Art. 439 w zw. z art. 422 k. p. k.

Jak wynika z treści art. 439 w zw. z art. 422 k. p. k., obowiązek umożliwienia stronom wypowiedzenia się w wypadku, gdy przysięgli powracają na salę wskutek powstania wątpliwości, wymagających zmiany bądź uzupełnienia pytań, istnieje wtedy jedynie, gdy po wysłuchaniu w myśl art. 439 kpk. stron uprzednio zatwierdzona lista pytań uległa zmianie lub uzupełnieniu.

(Z dnia 16.VII.1936 r. w spr. 2 K. 628/36).

Art. 378 § 3 k. p. k.

Przepis § 3 art. 378 k. p. k. powinien być stosowany zarówno do oskarżonych, jak i oskarżycieli.

(Z dnia 19.V.1936 r. w spr. 2 K. 386/36).

Art. 513 § 1 k. p. k.

W przypadku gdy obok prokuratora występuje jako oskarżyciel władza administracji ogólnej lub władza administracyjno-skarbowa, prokurator, nawet wtedy, gdy na rozprawie odstąpił od oskarżenia, może zgłosić kasację na niekorzyść oskarżonego.

(Z dnia 15.V.1936 r. w spr. 2 K. 213/36).

Kodeks karny.

Art. 134, 135 k. k. w zw. z art. 290 i 293 k. k.

Zbieg przepisów z art. 134 lub 135 k.k. z przepisami art. 290 i 293 k. k. rozstrzyga się według ogólnych zasad o zbiegu ustaw.

(Z dnia 3.VI.1936 r. w spr. 2 K. 2350/35).

Art. 255 § 2 k. k.

Do uznania, że działanie nosiło charakter działania publicznego, wystarcza ustalenie, że ze względu bądź na miejsce lub sposób działania mogło ono dojść do świadomości indywidualnie i liczbowo nie określonej ilości osób, niezależnie od tego, czy skutek ten istotnie nastąpił.

(Z dnia 16.VII.1936 r. w spr. 2 K. 695/36).

Art. 60 § 2 k. k.

Stwierdzenie z karty karnej faktu poprzednich skazań sprawcy samo przez się nie stanowi dostatecznej przesłanki do przypisania nawyknienia.

(Z dnia 28.VII.1936 r. w spr. 2 K. 755/36).

Art. 287 k. k.

Urzędnik rewidujący, pomijający w protokóle rewizji spostrzeżenia, które w jego rozumieniu stanowią uchybienia, narusza swój obowiązek służbowy.

(Z dnia 3.VI.1946 w spr. 2 K. 2350/35).

Art. 11 i 31 k. k.

W wypadkach, w których stosuje się przepis art. 31 k.k., zaliczenie w myśl § 1 art. 11 k. k. kary odbytej za granicą, nastąpić może tylko na poczet kary łącznej, gdyż tylko ta

kara wchodzi w grę jako kara, która ma być rzeczywiście odcierpiana.

(Z dnia 18.V.1936 r. w spr. 3 K. 595/36).

Art. 134 k. k.

Nie wypełnia znamion art. 134 k. k. zapewnienie korzyści tylko pośrednikowi; czy to będzie osoba postronna, podejmująca się wpłynąć w oznaczonym kierunku na urzędnika, czy to urzędnik innej władzy, niż mający według zamiaru sprawców naruszyć swe obowiązki.

(Z dnia 3.VI.1936 r. w spr. 2 K. 2350/35).

Art. 14 § 2 i 286 § 3 k. k.

Opieszałość lub niedokładność w urzędowaniu może uzasadniać odpowiedzialność dyscyplinarną, lecz nie jest równoznaczna z winą nieumyślną w rozumieniu § 2 art. 14 k. k. w związku z art. 286 § 3 k. k., wymagającą ustalenia stosunku świadomości sprawcy do powstałych skutków jego czynu.

(Z dnia 20.V.1936 r. w spr. 3 K. 496/36).

Art. 230 § 1 w zw. z art. 14 § 3 k. k.

Przesłanką, która uzasadniałaby skazanie oskarżonego, nie jest przekroczenie tych lub owych przepisów, normujących bieg pracy w górnictwie, lecz ustalenie przede wszystkim momentów, przewidzianych w przepisie art. 14 § 2 k. k., a więc winy nieumyślnej i związku przyczynowego między działaniem lub zaniechaniem oskarżonego a śmiercią człowieka.

(Z dnia 14.V.1936 r. w spr. 2 K. 275/36).

Art. 161 k. k. w zw. z art. 160 k. k.

Dla bytu przestępstwa z art. 161 k. k. w przeciwieństwie do art. 160 k. k. wystarcza, gdy nabywca rzeczy ruchomej z okoliczności towarzyszących nabyciu powinien przypuszczać, iż rzecz ta pochodzi z przestępstwa, chociażby wyraźnej wiadomości w tym zakresie nie miał.

(Z dnia 9.III.1936 r. w spr. 2 K. 2144/35).

Art. 255 k. k.

Dla bytu występku z art. 255 k. k. niezbędne jest istnienie osoby trzeciej, wobec której dokonano pomówienia; za

trzecią osobę nie może być uznana osoba, której ten sam zarzut hańbiący dotyczy.

(Z dnia 9.III.1936 r. w spr. 2 K. 2242/35).

Art. 286, 256 k. k. w zw. z art. 36 k. k.

W wypadku zbiegu ustaw wyższego rzędu, gdy czyn oskarżonego podpada pod dwa lub więcej przepisów ustawy karnej, z których jeden wymaga skargi oskarżyciela prywatnego, a drugi surowszy — skargi oskarżyciela publicznego, sąd nie może wszcząć sprawy bez skargi oskarżyciela publicznego; to samo zachodzi w wypadku, gdy Sąd już na rozprawie, rozpoznając skargę oskarżyciela prywatnego o czyn ścigany z oskarżenia prywatnego, uzna, że czyn ten podpada również pod przepis surowszy, wymagający jednak ścigania z urzędu.

(Z dnia 12.III.1936 r. w spr. 2 K. 2118/35).

Art. 264 k. k.

Okoliczność, że wola pokrzywdzonego przy zawieraniu oszukańczej tranzakcji jest wolna, nie wyłącza znamion oszustwa.

(Z dnia 12.III.1936 r. w spr. 3 K. 2308/35).

Art. 274 — 278 k. k.

Określenie przedmiotu działania t.j. wierzyciela w dyspozycjach art. 274 — 278 k. k. w liczbie mnogiej, nie oznacza. żeby przestępstw tych nie można było popełnić w stosunku także i do jednego wierzyciela.

(Z dnia 16.III.1936 r. w spr. 2 K. 2275/35).

Ust. karno skarbowa.

Art. 67 §§ 1 i 2 u. k. s.

Różnica pomiędzy przestępstwem przewidzianym, między innymi w § 1 art. 67 u. k. s., a przestępstwem z § 2 tegoż artykułu polega na tym, iż w pierwszym wypadku winny ofiaruje innej osobie zarówno materiał w postaci tytoniu i swą pracę przy jego przerobieniu, w drugim zaś — ogranicza się do ofiarowania tylko swej pracy, przerabiając tytoń dostarczony mu przez inną osobę.

(Z dnia 2.VII.1936 r. w spr. 2 K. 618/36).

Przegląd czasopism.

Adw. Z. Fenichel w Nr. 11 „Głosu Adwokatów" omawia *„właściwość rzeczową sądu dla roszczeń matki nieślubnej przeciw ojcu"* na tle orzeczenia sądu *Najwyższego Nr C II 101/1935,* które zawiera tezę, iż dla roszczeń nieślubnej matki właściwym jest sąd grodzki lub okręgowy zależnie od wartości przedmiotu sporu.

W. Czapiński w Nr.Nr. 1, 2 i nast. z 1937 „Gazety Administracji" w artykule *„Zrzeszenia zbliżone do instytucji stowarzyszeń"* zajmuje się szczegółową analizą na tle obowiązującego prawodawstwa artykułów 4, 9 i 10 Prawa o stowarzyszeniach z 1932 r., a to wobec tego, że wspomniane prawo określając stowarzyszenia „jako dobrowolne trwałe zrzeszenia o celach niezarobkowych" nie dało wyczerpującej definicji zarówno stowarzyszeń jak i niektórych zrzeszeń dobrowolnych i niezarobkowych, które pozostały poza zasięgiem wspomnianego prawa, lecz wskutek niedość ścisłego odgraniczenia od stowarzyszeń podlegających prawu z 1932 r. powoduje komplikacje w praktyce co do ingerencji administracji w życie tych zrzeszeń.

Adw. Fr. Halpern w Nr. 12 „Nowej Palestry" z 1936 r. omawia *„Zezwolenie dewizowe jako wymóg powództwa"* na tle art. 5—8 Dekretu dewizowego i dochodzi do wniosku, że sąd nie może zasądzić na świadczenie, wymagające zezwolenia dewizowego, jeżeli powód nie udowodnił, iż Komisja Dewizowa udzieliła zezwolenia na zaskarżone świadczenie; teza ta jest podzielana przez judykaturę niemiecką austriacką i angielską oraz uczonych w warunkach analogicznych do naszego Dekretu Dewizowego. Pogląd odmienny, znajdujący jakoby oparcie w art. 12 Dekr. Dew. jest błędny, gdyż dłużnik jest obowiązany do świadczenia zastępczego na żądanie wierzyciela, chociaż nie zapadło jeszcze orzeczenie sądowe zasądzające; również takiej interpretacji art. 12 sprzeciwia się art. 16 Dekr. Dew.

Nr. 12 z 1936 r. „Palestry" zawiera **A. Sztejnmana** rozważania *„Na tle art. XXVIII Przep. Wpr. Prawo o Sąd Post. Egzek".* Wobec uchylenia art. 975 U. P. C. zaliczającego przy egzekucji żywy i martwy inwentarz do przynależności nieruchomości na której się znajdują, na obszarze pozostającym pod działaniem T. X cz. 1 Zw. Pr. art. 571 p. 1 K. P. C., dostosowany do przyszłego prawa rzeczowego, wobec wyraźnego brzmienia art. 387 — 39 r. T. X cz. 1, nie mógł mieć należytego zastosowania, a wobec tego powstałą lukę zastąpił art. XXVIII Przep. Wpr. Postęp. Egzek. artykuł ten wprowadza jako konieczny warunek uznania przy egzekucji inwentarza żywego i martwego oraz ziemiopłodów za przy-

należność egzekwowanej nieruchomości niezbędność ich w gospodarstwie rolnym; ocena tego momentu (niezbędności) winna być dokonana konkretnie w każdym danym wypadku z uwzględnieniem jednakowym prawa wierzyciela do realizacji posiadanego wyroku jak i zasadą ochrony dłużnika w kierunku względnego niepozbawienia go warsztatu pracy. Tak ujęty p. 1 art. XXVIII Przep. Wprow. da możność należytego zastosowania § 1 art. 571 K. P. C.

Komunikat Naczelnej Rady Adwokackiej.

Na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego w dniu 19 grudnia 1936 r. zapadły, między innymi, uchwały następujące:

1) Po zreferowaniu przez p. Nowodworskiego wniosku Rady Adwokackiej w Krakowie w kwestii uzupełnienia uchwały z dn. 5 października 1934 r. plenarnego posiedzenia Naczelnej Rady Adwokackiej co do organizacji Sądownictwa Polubownego i zważywszy: że, jak to słusznie podnosi Rada Adwokacka w Krakowie zdarzają się wypadki, iż adwokaci uchylają się od poddania sporu z klientem pod rozpoznanie Komisji do Spraw Sądownictwa Polubownego, gdy klient zwraca się o rozstrzygnięcie na tej drodze sporu z adwokatem; że istotnie nie jest wskazanym i nie jest właściwym, by adwokat, uchylający się od rozpoznania sporu z klientem przez Sąd Polubowny, wyłoniony przez władze korporacyjne, wykazywał w ten sposób mniejsze niż osoba postronna zaufanie do takiego sądu; że powyższe uwagi nie mogą mieć zastosowania w wypadkach, gdy adwokat, po uzyskaniu zezwolenia Rady Adwokackiej wytoczył już spór o honorarium przed Sądem Państwowym—Wydział Wykonawczy postanowił: zgłosić na plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej wniosek o uzupełnienie § 4 uchwały z dn. 5 października 1934 r. w przedmiocie organizacji Sądownictwa Polubownego przez dodanie ustępu 2-go tego paragrafu w brzmieniu następującym: „W razie wytoczenia sporu przeciwko adwokatowi przez jego klienta na tle czynności zawodowych adwokata, pozwany adwokat może uchylić się od rozpoznania sporu przez Komisję dla Spraw Sądownictwa Polubownego jedynie wówczas, gdy przed wytoczeniem sporu przez klienta wniósł już za zezwoleniem Rady Adwokackiej pozew przeciwko klientowi do Sądu Państwowego".

2) Po zreferowaniu przez p. Nowodworskiego sprawy z zażalenia apl. adw. J. K. na uchwałę Rady Adwokackiej w Lublinie z dn. 25 października 1936 r. i zważywszy: że Rada Adwokacka w Lublinie na podstawie p. c. art. 109 Prawa o ust. adw. skreśliła żalącego się z listy aplikantów adwokac-

kich wobec niepomyślnego wyniku trzeciego egzaminu adwokackiego; że zażalenie swoje skarżący opiera na tym, iż nie dopuszczony został trzykrotnie do egzaminu ustnego i że § 103 Regulaminu Rady Adwokackiej w Lublinie jest sprzeczny z art. 111 Prawa o ustr. adw. i jako taki nie ma mocy obowiązującej; że według art. 111 Prawa o ustr. adw. egzamin adwokacki dzieli się na pisemny i ustny, że uchylenie przepisu Regulaminu Rady Okręgowej, uchwalonego w trybie art. 47 Prawa o ustr. adw., może nastąpić jedynie w drodze nadzoru, zgodnie z art. 57 Prawa o ustr. adw. przez uchwałę plenarnego zebrania Naczelnej Rady Adwokackiej — Wydział Wykonawczy postanowił: 1) uchwałę Rady Adwokackiej w Lublinie z dn. 25 października 1936 r. uchylić, stwierdzając, że apl. adw. J. K. egzaminu adwokackiego, odpowiadającego wymaganiom art. 111 Prawa o ust. adw., wogóle nie składał, wobec czego winien być dopuszczony do złożenia egzaminu adwokackiego pisemnego i ustnego; 2) sprawę uzgodnienia § 103 regulaminu Rady Adwokackiej w Lublinie z art. 111 Prawa o ustr. adw. przekazać do rozstrzygnięcia plenarnemu posiedzeniu Naczelnej Rady Adwokackiej.

3) Po zreferowaniu przez p. Wnukowskiego sprawy przyznawania kosztów procesu w razie rozstrzygania sprawy bez rozprawy — Wydział Wykonawczy postanowił przesłać P. Ministrowi Sprawiedliwości wyciąg z protokółu posiedzenia Rady Adwokackiej we Lwowie z prośbą o wydanie autentycznej wykładni, względnie o spowodowanie zasadniczego orzeczenia Sądu Najwyższego w kwestii poruszonej w przesłanym protokule Rady Adwokackiej we Lwowie z następującym uzasadnieniem.

„Naczelna Rada Adwokacka uważa stanowisko zajęte w tej materii przez sądy w okręgu Izby Adwokackiej we Lwowie za sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawnymi.

Wynagrodzenie adwokata za zastępstwo strony jest w myśl §§ 12 i 15 rozp. w spr. wynagrodz. adw. z dn. 1 kwietnia 1933 r. zryczałtowane i zupełnie niezależne od tego, czy odbyła się rozprawa lub nie, czy adwokat był obecny przy rozprawie lub nie. Wynagrodzenie należy się adwokatowi nie za poszczególne czynności, tylko za ogół czynności związanych z prowadzeniem sprawy w pierwszej instancji i za prowadzenie sprawy w trybie zażalenia i w trybie apelacji. Obojętnym jest jakie poszczególne czynności wykonał adwokat, miarodajną i wyłącznie decydującą dla przyznania mu wynagrodzenia jest okoliczność, czy adwokat był czynny w interesie strony, którą zastępował i czy prowadził jej sprawę. Wystarczy więc, jeżeli adwokat w postępowaniu zażaleniowym lub apelacyjnym wniesie imieniem strony, którą zastępuje, odpowiedź na zażalenie lub na skargę apelacyjną, a obojętne jest, czy odbyła się rozprawa i czy był obecny przy rozprawie.

W takim stanie rzeczy obowiązany jest sąd stronie wygrywającej przyznać koszty z uwzględnieniem wynagrodzenia adwokata, gdyż w myśl art. 101 K.P.C. obowiązana jest strona przegrywająca zwrócić przeciwnikowi koszty, do których w myśl art. 98 i 99 K.P.C. należą koszty adwokata jako niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony.

Naczelna Rada Adwokacka zwraca się do Pana Ministra w tej sprawie z tego powodu, że sporna kwestia w drodze prawidłowego toku instancyj, nie dochodzi do Sądu Najwyższego".

Na posiedzeuiu Wydziału Wykonawczego w dniu 23 stycznia 1937 r. zapadły, między innymi, uchwały następujące:

1) Po zreferowaniu przez p. Morawskiego pisma, skierowanego do Naczelnej Rady Adwokackiej, z dn. 14 grudnia 1936 r. podpisanego przez K. C. w sprawie wpisania A. G. na listę adwokatów z siedzibą w Ł. i zważywszy: że autorowi pisma, jako niezainteresowanemu osobiście w sprawie, gdyż nie wykazał on, aby uchwała, zarządzająca wpis adw. G., dotyczyła bezpośrednio jego praw, brak legitymacji do zaskarżenia tej uchwały (art. 43 ust. 2 Prawa o ustr. adw.) — Wydział Wykonawczy postanowił: podanie K. C. pozostawić bez rozpoznania. Równocześnie jednak, z uwagi na to, że przepis art. 10 ust. 2 Prawa o ustr. adw. rozumieć należy w ten sposób. iż zakaz obrania siedziby odnosi się, poza siedzibami sądów apelacyjnych, do wszystkich miejscowości, w których adwokat sprawował czynności sędziowskie i prokuratorskie w ciągu ostatnich pięciu lat, a nie jedynie do miejscowości, w której sprawował te czynności w chwili przejścia z sądownictwa do adwokatury, gdyż inny sposób wykładni tego przepisu mijałby się oczywiście z intencją ustawy i umożliwiałby zawsze obejście tego zakazu, że w danym przypadku, jak z wykazu służbowego adw. G. wynika, był on zatrudniony jako sędzia i kierownik Sądu Grodzkiego w Ł. od października 1932 r. do marca 1936 r., a dopiero ostatnie pół roku sprawował czynności sędziego w S.; że w tych warunkach obranie przez niego, jako adwokata, siedziby w Ł. i uchwałę Rady Adwokackiej w Wilnie z dn. 18 listopada 1936 r., zarządzającą wpis jego na listę adwokatów z siedzibą w Ł. uznać należy za sprzeczne z przepisem art. 10 ust. 2 Prawa o ustr. adw. — Wydział Wykonawczy postanowił: na zasadzie art. 57 Prawa o ustr. adw. polecić Radzie Adwokackiej w Wilnie, aby wezwała adw. A. G. pod rygorem odpowiedzialności dyscyplinarnej do zmiany siedziby najdalej w ciągu sześciu miesięcy od wezwania, o wyniku tego wezwania — zawiadomić Naczelną Radę Adwokacką.

2) Po zreferowaniu przez Wiceprezesa Salkowskiego sprawy umieszczania na pismach, podaniach i t. p., sporządzanych przez adwokatów i aplikantów adwokackich nie w swoim imie-

niu—stempli firmowych i zważywszy: że Prezes Sądu Apelacyjnego w Wilnie, na skutek przedstawienia Prezesa Sądu Okręgowego w Nowogródku z dn. 17 grudnia 1936 r., pismem z dn. 22 grudnia 1936 r. zwrócił się do Rady Adwokackiej w Wilnie z prośbą o rozważenie poruszonej w nim kwestii i wydanie stosownych zarządzeń; że wymieniony Prezes Sądu Okręgowego porusza w związku z art. 4 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o biurach pisania podań (Dz. Ust. Nr. 31/33 poz. 269), który w pkt. 3 stanowi, iż każde podanie należy zaopatrzyć wzmianką, wymieniającą biuro (imię i nazwisko właściciela oraz adres biura), które podanie sporządziło, datę sporządzenia oraz wysokość pobranego wynagrodzenia — sprawę, aby adwokaci i aplikanci adwokaccy, którzy nie występując w charakterze pełnomocników stron, piszą dla swych klientów podania i in. do sądów i podpisują te podania za osoby niepiśmienne podpisami niewyraźnymi, podpisywali je wyraźnie i wymieniali autora, co uczyni zbędnym ustalanie, w myśl okólnika Ministerstwa Sprawiedliwości Nr. 1819 (I. P. A.) 36 w sprawie zwalczania działalności pokątnych doradców, przez kogo dane podanie zostało napisane; że następnie tenże Prezes Sądu Apelacyjnego pismem z dn. 5 stycznia 1937 r., w celu skuteczniejszej walki z działalnością pokątnych doradców, prosił o wydanie zarządzenia, aby adwokaci na sporządzonych przez nich pozwach i innych pismach procesowych umieszczali swe stemple; że Rada Adwokacka w Wilnie, wobec ogólnego charakteru tej sprawy i konieczności jednolitego jej rozstrzygnięcia w Polsce, pismem z dn. 14 stycznia 1937 r. zwróciła się do Naczelnej Rady Adwokackiej, jako powołanej, w myśl art. 42 p. 3 Prawa o ustr. adw., do ustalania jednolitych zasad wytycznych wykonywania samorządu i zawodu adwokackiego, o wydanie odpowiednich zarządzeń; że uważając daną sprawę za należącą do zakresu działania Naczelnej Rady Adwokackiej, Rada ta stwierdza, iż każda walka legalna z pokątnym doradztwem, stanowiącym plagę społeczną, jest konieczna i wskazana; że jednym z przejawów działalności tej plagi jest sporządzanie różnych pism i podań przez osoby niekompetentne i niepowołane; że osoby takie w celu ukrycia swego autorstwa podpisują zazwyczaj je nieczytelnie; że podpis każdy zasadniczo, jako stwierdzający treść danego pisma, musi być czytelny i wyraźny i nie może nasuwać żadnych wątpliwości co do jego autora; że i powołani do udzielania porad prawnych adwokaci niestety podpisują się bardzo często zupełnie niewyraźnie; że niepożądany ten fakt nie nastręcza trudności, jeżeli adwokat działa z pełnomocnictwa klienta, jest wtedy bowiem rzeczą wiadomą, kto mianowicie dane pismo podpisał; że inaczej przedstawia się sprawa, jeżeli adwokat podpisuje dane pismo, bez pełnomocnictwa, za osobę niepiśmienną, niewyraźnie, zachodzi bowiem wtedy konieczność ustalenia osoby

autora, co naraża sądy na zbędną pracę; że adwokat, piszący dane pismo i podpisujący je za osobę niepiśmienną, nie ma żadnego celu ukrywania swego autorstwa; że wszelkie wątpliwości co do autorstwa danego pisma, sporządzonego przez adwokata, usunie bądź zupełnie wyraźny jego podpis, bądź umieszczenie na danym piśmie pieczątki z nazwiskiem; że inicjatywa Prezesa Sądu Apelacyjnego w Wilnie winna znaleźć zupełne zrozumienie i wywołać odpowiednie zarządzenie; że aplikanci adwokaccy żadnych pism samodzielnie sporządzać nie mają prawa — Wydział Wykonawczy postanowił: polecić wszystkim Radom Adwokackim, aby w drodze okólnika zawiadomiły wszystkich członków swoich Izb, że adwokaci, sporządzający dla swoich klientów pisma do sądów i podpisujący je za osoby niepiśmienne, winni podpisywać je zupełnie wyraźnie albo umieszczać na pismach tych swoje pieczątki z nazwiskiem.

EUROPA WSCHODNIA.

[illegible] do [illegible] sądy na [illegible] przez, że adwokat, piszący sam pismo i podpisawszy je za osobę niepiśmienną, nie ma żadnego celu ukrywania swego autorstwa; że wszelkie wątpliwość co do autorstwa danego pisma, sporządzonego przez adwokata, usuwa bądź zupełnie wyraźny jego podpis, bądź umieszczenie na danym piśmie pieczątki z nazwiskiem; że instrukcja Prezesa Sądu Apelacyjnego w Wilnie winna znaleźć [illegible] wyrozumienie i wywołać odpowiednie zarządzenie; że aplikanci adwokaccy żadnych pism samodzielnie sporządzać nie mają prawa — Wydział Wykonawczy postanowił polecić [illegible] Radcom [illegible], aby w drodze okólnika zawiadomić [illegible] swoich lub, że adwokaci, sporzą[illegible] pisma do sądów i podpisujący je [illegible] podpisywać je zupełnie wyraźnie [illegible] na pismach tych swoje pieczątki z nazwiskiem.

STEFAN PLICH.

Sąd i Prokuratura w nowej Konstytucji Z. S. R. R.

(Ciąg dalszy).

W ten sposób postanowienie z dnia 5 listopada 1936 r. uzupełnia zasady form organizacyjnych scentralizowanej Prokuratury Związku Radzieckiego zawarte w Kostytucji. Jednocześnie schemat organizacyjny zakreślony tym postanowieniem został uznany za obowiązującą formę dla wszystkich prokuratur republik związkowych, autonomicznych republik, krajów i obłasci. Zadanie przeprowadzenia rekonstrukcji w myśl dyrektyw postanowienia i uzgodnienia obecnych odchyleń strukturalnych w poszczególnych prokuraturach autonomicznych powierzone zostało Prokuratorowi Związku (punkt trzeci postanowienia), co odpowiada całkowicie roli jaką zakreśla mu Konstytucja Grudniowa (art. 114).

Porównując daty wydania omawianych ustaw, stosunek postanowienia do Konstytucji z logicznego i prawnego stanowiska zdaje się być dość paradoksalny. Jednak zapominać nie należy, że w chwili ogłaszania postanowienia znany już był projekt Konstytucji, który aczkolwiek dopiero w miesiąc po ogłoszeniu postanowienia uzyskał moc prawną, niemniej uchwalenie i przyjęcie w konstytucji, zgodnie z projektem, zasady centralizacji prokuratury — było najwidoczniej faktem przesądzonym i nie budzącym wątpliwości. Inaczej nie wydanoby postanowienia z 5 listopada, które mogłoby stanąć w sprzeczności z przyszłą Konstytucją. W obecnej sytuacji postanowienie z dnia 5 listopada uznać należy za grunt przygotowujący możliwie szybkie wcielenie na tym odcinku zasad Konstytucji z dnia 5 grudnia 1936 r.

Zgodnie z tym postanowieniem utrzymany zostaje, datujący się jeszcze od 1924 roku, fakt, kiedy z dwóch zastępców (pomocników „wiceprokuratorów") Prokuratora Związku jeden był kierownikiem prokuratury wojskowej, drugi sprawował nadzór nad działalnością O. G. P. U. t. j. współpracował z policją, ściślej z brygadą polityczną policji.

Główna prokuratura wojskowa (gławnaja wojennaja prokuratura) stanowi i w myśl ostatniego postanowienia w dalszym ciągu część składową Prokuratury Związku. Tak samo nie uległ zmianie udział Prokuratury w specjalnych kolegiach przy Ludowym Komisariacie Spraw Wewnętrznych Związku,

(dawn. O. G. P. U.). W posiedzeniach tego Kolegium obowiązkowy jest udział Prokuratora Związku lub jego zastępcy [1]).

Oprócz tego w zasadach organizacyjnych postanowienia znalazł zastosowanie podział rejonów prokuratury ze względu na zakres terytorialnej działalności, tudzież charakterystyczny dla Z. S. R. R. równorzędny, a w znakomitym stopniu niezależny, podział według kompetencji rzeczowej, nie pokrywający się z terytorium rejonów prokuratorskich.

Źródło tego podziału leży również w ewolucyjnym rozwoju prokuratury. Mianowicie z pod własciwości prokuratur rejonowych historycznie wyłączane były pewne kategorie spraw i przydzielane prokuratorom specjalnie do tego przeznaczonym; w ten sposób powstała t. zw. prokuratura kolejowa i wodna. Geneza tych posunięć tkwi w beznadziejnie wprost niskim stanie środków transportu w Z. S. R. R. Szerząca się dezorganizacja i wzrost katastrof, zarówno w transporcie lądowym jak i wodnym, doprowadziły do zaostrzenia środków walki z tym stanem. Z drugiej strony dochodzenia tego rodzaju wymagają wielu specjalnych wiadomości. Stąd specjalizacja poszczególnych prokuratorów, a w konsekwencji rozrostu tego specjalnego aparatu, powstanie „prokuratury transportowej", która w dalszym historycznym rozwoju (w latach 1930—1934) przetworzyła się w prokuraturę transportu kolejowego [2]) i prokuraturę transportu wodnego [3]). Dla całokształtu nadmienić wypada, że równolegle powstawały specjalne sądy dla tych spraw (np. t. zw. liniejnyje sudy).

Okres doświadczeń i prób w tej dziedzinie zamyka instrukcja organizacyjna Prokuratora Związku z dnia 25 marca 1933 r. [4]).

Ostatecznie w myśl postanowienia z 5 listopada 1936 r. centrala Prokuratury Związku zorganizowana zostaje na wzór wszystkich innych Komisariatów Ludowych, nie odbiegając w zasadzie od form organizacyjnych ministerstw w państwach kapitalistycznych. Wprowadzone zostają niby poszczególne „departamenty", które odpowiadają „poszczególnym rodzajom prokuratury". W ten sposób w najnowszej strukturze organizacyj-

---

[1]) Postanowlenje C. I. K.-a i Sow. Nar. Kom. Ob osobom sowieszczanii pri Nar. Kom. Wnutr. dieł S. S. S. R. ot 5 najabria 1934 g. Sobr. Zak. Nr. 11/35.

[2]) Prokuratura kolejowa zorganizowana została na zasadzie postanowienia C. I. K.-u i Rady Komisarzy Ludowych Z.S.R.R. z dn. 21 XI. 1930 r. (Sobr. Zak. Nr. 57/30 poz. 601).

[3]) Postanowlenje C. I. K.-u i Sow. Nar. Kom.: „ob organizacji wodnych transportnych sudow i wodnoj transportnoj prokuratury" (Sobr. Zak. S.S.S.R. Nr. 33/34 poz. 251).

[4]) Porówn. Wyszyński i Undrewicz „Kurs ugołownago prociessa". T. I. str. 344 i sq.

nej prokuratury mamy oddział prokuratury wojskowej, transportu kolejowego, wodnego, oddział ogólnego nadzoru prokuratorskiego, oddział karno-sądowy i cywilno-sądowy, oddział śledczy i oddział specjalny (sprawy polityczne) oddział więziennictwa, oddział skarg, biuro personalno-organizacyjne kadr prokuratorskich i t. zw. grupa specjalna (osobyj sektor) — które prawdopodobnie tworzyć będą prokuratorzy do spraw szczególnego znaczenia i specjalnych poruczeń. W sumie mamy 15 departamentów—oddziałów.

Jest to więc, jak widzimy, równolegle i całkowicie niezależnie od Komisariatu Sprawiedliwości rozbudowany aparat administracyjny, powstały w wyniku tezy o eliminacji t. zw. podwójnej zależności (dwojnogo podczinienia) ujętej, jak wyżej zaznaczono, definitywnie w treści art. 117 Konstytucji, a odpowiadającej intencjom Lenina, wyrażonym w piśmie „O praworządności i „podwójnej" zależności". Wyżej opisany schemat organizacyjny Prokuratury Związku S. R. R. jest zarazem odbiciem jej szczególnych prac i zadań.

Zresztą zadania, rola i cele prokuratury radzieckiej łączą się w praktyce sowieckiej i w rozważaniach radzieckich teoretyków prawa z zasadą „podwójnej zależności"—wogóle. Już w dekrecie z dnia 28.V.1922 r. do zadań prokuratury zaliczono *działalność związaną z wymiarem sprawiedliwości i nadzór ogólny*. Słowem funkcje właściwe wszystkim prokuratorom, bez względu na ustrój polityczno-społeczny. Tak więc od momentu restauracji Prokuratury w Rosji Radzieckiej — prokuratora postawiono na straży ustaw. Oczywiście rola i zadanie prokuratury w tej mierze, w praktyce, były różne w różnych okresach rewolucji. Zależało to od tego, co w danym czasie rozumiano zarówno pod terminem „prawo", „ustawa" jak i „praworządność", a ewolucje w tej dziedzinie odbywały się w Z. S. R. R. nie w słabszym tempie, niż na innych odcinkach życia społeczno-politycznego.

Jeśli chodzi o rolę prokuratury w sądach radzieckich, to nie ogranicza się ona do spraw karnych. Udział jej w stosunkach normowanych kodeksem cywilnym jest daleko szerszy, niż w innych krajach. Wiąże się to przede wszystkim z istnieniem społecznej własności socjalistycznej, z czego wypływa fakt, iż wszystkie stosunki prywatno-prawnego charakteru w ustrojach uznających własność prywatną, w Z. S. R. R. noszą charakter publiczno-prawny (np. wszelkie umowy między poszczególnymi trustami, przedsiębiorstwami, sowchozami i t.d.).

Te funkcje prokuratury, szczegółowo ujęte w procedurze cywilnej i karnej, w obecnej chwili w Z.S.R.R. formalnie są ustabilizowane i bezpośrednio zasięg ich działania od ustawy konstytucyjnej uzależniony nie jest. Zapowiada się jedynie

zmianę wszystkich bez wyjątku kodeksów, jako niezgodnych z treścią i duchem nowej Konstytucji [1]).

Natomiast ściśle z nową Konstytucją łączy się faktyczny i polityczny zasięg prokuratury w dziedzinę wymiaru sprawiedliwości, stopień zainteresowania pewnymi kompleksami zagadnień, oraz t. zw. nadzór ogólny, czyli „wyższy nadzór prokuratorski": Zagadnieniu temu poświęcony jest art. 113 Konstytucji grudniowej. Ramowy ten artykuł stać się ma podstawą działalności Prokuratury w codziennym życiu, przy czym treść, jaką projektuje się zawrzeć w tych ramach ma być dostosowaniem prokuratury do nowych celów i zadań, wyrastających w związku z nową ustawą zasadniczą. Art. 113 głosi: *Zwierzchni (wyższij) nadzór nad ścisłym wykonywaniem ustaw przez wszystkie Komisariaty Ludowe, podległe im instytucje, przez poszczególne osoby urzędowe, a także przez wszystkich obywateli Z. S. R. R. — należy do Prokuratora Z. S. R. R.".*

W ten sposób zagwarantowana merytoryczna i formalna kontrola postępowania zgodnego z prawem — wszystkich bez wyjątku instytucyj, urzędów i osób na terenie całego Związku — stwarza szczególnie szeroki zakres działania dla Prokuratury.

W praktyce sowieckiej [2]) ogólny nadzór prokuratorów nad postępowaniem zgodnym z obowiązującymi przepisami prawa sprowadza się do udziału prokuratorów w posiedzeniach władz „normodawczych" (obecna Konstytucja wprowadza ścisłe rozgraniczenie terminologiczne—ustaw, postanowień, rozporządzeń, uchwał i t. d.) odnośnych stopni hierarchji organizacyjnej [3]).

---

[1]) „Niesomienno projekt nowoj Konstitucji w czastności st. 14 etoj Konstitucji, kotoraja otnosit k wwiedienju Wierchownago Sowieta wopros ugołowanago i grażdanskago prawa i prociessa i woprosy sudoustrojstwa, stawit siejczas wopros nie tolko o jedinom obszczesojuznom i ugołownom i ugołowno-processualnom zakonodatielstwie, no i wopros o jedinom dlia wsiego Sojuza S. S. R. grażdanskom kodeksie. Stawitsia wopros o koriennom pieresmotrie riada principalnych woprosow i w obłasti grażdanskago matierjalnogo i processualnago prawa. Nielzia sogłasitsia cztoby pri nowoj Konstitucji ostawalis w diestwji grażdanskije kodieksy 1922-1923 g. so wsiemi archaizmami epochi nepa... wsio eto slieduja wolterowskomu principu, nado poskorieje szecz i sozdat' nowyj kodeks kotoryj otrażałby nowiznu otnoszenij, charaktierizujuszczich nasze socjalisticzeskoje gosudarstwo,— A. J. Wyszyński „Stalinskaja Konstitucja i zadaczi organow justicji". Soc. Zak. Nr. 8/36 str. 18.

[2]) Enciklopedja Miestnogo uprawlenja i choziajstwa. (Kommunalnaja Enciklopedja) Gos. izdat. 1927 str. 208 i sq.

[3]) Normy wyjawiają różne władze na różnych stopniach organizacyjnych. I tak Władzami ustawodawczymi w republikach Związkowych i Republikach Autonomicznych są Rady Najwyższe Republik bądź Autonomicznych bądź Związkowych. (art. 57 i 89 Konstytucji). Władzami wykonawczymi są Rady Komisarzy Ludowych Republiki Związkowej (art. 79), bądź Republiki Autonomicznej (art. 93). Organami władzy państwowej, odpowiadającymi mniej więcej naszym organom samorządowym są Rady Delegatów na różnych stopniach organizacyjnych (kraju, obłasci, autonomicznych obłasci, okręgów, rejonów, miast, wsi) (art. 94). Rady wyłaniają

Tak np. Prokurator kraju, obłasci, czy obwodu obowiązany jest brać udział w posiedzeniach prezydium i plenum krajowych czy obwodowych komitetów wykonawczych (obłispołkom, krajispołkom); rejonowy pomocnik prokuratora (przedrewolucyjny — towariszcz prokurora, pod— wiceprokurator)—w posiedzeniach rejonowych „ispołkomów“ (rejony, to mniej więcej dawny powiat).

Zadaniem prokuratora na tych posiedzeniach jest opiniowanie i składanie odnośnych wniosków, stwierdzających zgodność rozporządzeń, zarządzeń, czy uchwał odpowiednich władz z ustawami i postanowieniami czy rozporządzeniami władz organizacyjnie wyższych, aż do naczelnych władz włącznie. Wobec tego, że zagadnienia bardziej skomplikowane, często z dziedzin nie związanych z bezpośrednimi dotychczasowymi zainteresowaniami prokuratury, wymagają przygotowania — życie ustabilizowało praktykę przesyłania prokuratorom projektów norm, na pewien czas przed terminami posiedzeń celem odpowiedniego przestudiowania zagadnienia [1]). Oczywiście, w wypadkach uprzedniego uzgodnienia stanowiska, udział prokuratorów w takich posiedzeniach jest czystą formalnością.

Tak wygląda w krótkości schemat nadzoru nad działalnością normodawczą. Jeśli chodzi o nadzór nad działalnością administracyjną organów biurokratyczno-wykonawczych i gospodarczych—gdzie decyzje muszą z natury rzeczy następować doraźnie, szybko, bezzwłocznie, a ponadto kontrola uprzednia byłaby de facto przejęciem zarządu przez prokuraturę, a więc sprzeczna z samą konstrukcją nadzoru ogólnego — z reguły notuje się w tych wypadkach kontrolę następną. Praktyka utarta zezwala prokuratorowi żądać okazania sobie wszelkich potrzebnych mu dowodów i materiałów. Kontrola taka przeprowadzana bywa we właściwych urzędach na miejscu, bowiem przenoszenie nierzadko ogromnych objętościowo akt, czy dokumentów nastręczałoby trudności czysto technicznej natury,

---

z siebie komitety: kraju-krajispołkom, obłasti-obłispołkom, rejonów-rajispołkom i t. d. Władze te posiadają prawo podejmowania uchwał bądź samoistnych, bądź w wykonywaniu postanowień władz naczelnych (art. 98). Wyłonione w ten sposób Komitety Wykonacze (w mniejszych miastach i wsiach Prezydia rad miejskich lub wiejskich — z prezesami na czele) posiadają biurokratyczne organy wykonawcze — z nominacji: wydziały, zarządy, inspektoraty i t. p. — zależnie od zadań jakie wykonują. Są to, najogólniej mówiąc, biurokratyczne organy administracyjne i gospodarcze, najściślej wykonawcze (na nasze stosunki—urzędnicy państwowi).

[1]) Na marginiesie niniejszych rozważań zwrócić można uwagę na głosy, jakie padły w obecnej sesji budżetowej naszych Izb Ustawodawczych, gdzie wysuwane były dezyderaty by Ministerstwo Sprawiedliwoci uzgadniało i opiniowało projekty wszystkich ustaw i rozporządzeń, a to zarówno przez wzgląd na treść jak i formę norm wyjawianych. Zagadnienie to wysunęły względy praktyczne. Analiza tego zagadnienia wymagałaby bliższego zainteresowania.

paraliżując do pewnego stopnia tok urzędowania kontrolowanej instytucji. Oczywiście wszelkie stwierdzenie niezgodności, „niepraworządności" pociąga za sobą skargę prokuratora. Przy czym wypadki wstrzymania wykonania postanowień na skutek protestów prokuratorskich — znajdują uzasadnienie w ustawach specjalnych.

Takie szerokie pojęcie kontroli, obok możności zakładania sprzeciwów, a przy istnieniu jednoczesnym możności wszczynania postępowania karnego, tworzy z Prokuratury Radzieckiej formalnie i faktycznie najwyższy organ kontrolny praworządności państwowej. Praworządności i prawomyślności zarazem, bowiem walka o prawo łączy się zawsze w Z.S.R.R.— z walką o t. zw. generalną linię partii, właściwą wszystkim monopartyjnym systemom rządzenia. Zważywszy na szczegółową współpracę Prokuratury z komisjami specjalnymi przy Ludowym Komisariacie Spraw Wewnętrznych (dawniej O.G.P.U.) a tym samym i policją polityczną — otrzymamy pełny obraz kontroli nad ludźmi i ich postępowaniem na terenie Związku Radzieckiego.

Nie zapominając o nadzorze ogólnym, zgodnie z art. 9 Ustawy Postępowania Karnego R. S. F. R. R. i analogicznymi przepisami pozostałych republik Prokuratura obowiązana jest wszczynać postępowanie karne przed organami sądowymi i śledczymi we wszystkich wypadkach dokonanych przestępstw, podlegających ściganiu. Ściganiu podlega każdy społecznie niebezpieczny czyn, a za taki uznaje się każde działanie lub bezczynność skierowane przeciwko sowieckiemu ustrojowi, lub naruszające porządek prawny ustanowiony przez władzę robotniczo-chłopską na okres przejściowy do ustroju komunistycznego (art. 6 Kod. Karn. R. S.F. R. R.). Takie określenie przestępstw, czyli jak obecny Kodeks Karny Federacji Rosyjskiej, a w ślad za nim Kodeksy Karne innych Republik głoszą—czynów społecznie niebezpiecznych—nie zawierałoby nic specjalnie osobliwego. Uzupełnia jednak i rozszerza do granic nieokreślonych wogóle zadanie prokuratury w zakresie ścigania przestępstw i czuwania nad praworządnością, dając jej najzupełniejszą swobodę w ściganiu karnym — analogia, znana Radzieckiemu Prawu Karnemu. Jeżeli ten lub inny czyn społecznie niebezpieczny nie jest wyraźnie przewidziany w Kodeksie, to podstawy i zakres odpowiedzialności za taki czyn określić należy na podstawie tych przepisów ustawy, które przewidują najbardziej podobne do tego rodzaju przestępstwa (art. 16 Kod. Karn. R. S. F. R. R.) Przy takim stanie prawnym, każdy bez wyjątku czyn można uznać za „społecznie niebezpieczny".

Dla pełności obrazu należy przyjąć pod uwagę kompetencje Komisyj Specjalnych przy Ludowym Komisariacie Spraw

Wewnętrznych [1]). Do osób uznanych za społecznie niebezpieczne, a uznanie takie przy stosowaniu analogii w granicach wyżej omówionych nie przedstawia absolutnie najmniejszych trudności, można stosować zesłanie na okres lat 5 do miejscowości określonych przez Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych, wysyłkę na taki sam termin z zakazem przebywania w pewnych okręgach Związku, oraz zamknięcie w obozach koncentracyjnych na lat 5. Nie należy zapominać, że przy braku jakichkolwiek kryteriów ustawowych istnieje pełna swoboda po upływie tych okresów przedłużenia zastosowanych środków, lub zastosowania innych na takie same czy inne okresy.

Rola prokuratora Związku w tych Komisjach jest decydująca, bowiem udział jego, lub jego zastępcy jest obowiązkowy i jemu wyłącznie służy prawo skargi do Prezydium C. K. W. Z. S. R. R. zarówno na postanowienie Komisji jak i na sam fakt skierowania sprawy do Komisji. W wypadkach skargi Prokuratora, do czasu rozstrzygnięcia protestu przez Prezydium C. I. K-u Z. S. R. R. wstrzymuje się wykonanie orzeczeń Komisji.

Z powyższego widać jak nieograniczony zakres może otrzymać kontrola nad praworządnością i prawomyślnością, oraz czuwanie nad „wykonywaniem ustaw".

Nie tracąc nic ze swej ostrości, ta strona zagadnienia aktualizowana przez Prokuraturę, łącznie z represją karną, uzupełnia się „nadzorem ogólnym". Tutaj zauważyć należy, iż niebywała różnorodność norm prawnych i specyficzne stosunki społeczne w Z. S. R. R. dają niezliczone mnóstwo zagadnień specjalnych, którymi z tytułu swego urzędu i zakresu działania Prokuratura musi się zajmować. Jeśli ponadto zważymy, że Prokuratura jest przede wszystkim aparatem politycznym, że musi czuwać nad realizacją haseł politycznych, wysuwanych przez Władzę Radziecką, że zmienność tych haseł, a w ślad za tym zainteresowań i celów, jest niezwykle duża, bowiem każdorazowo zależna od przeprowadzanego ataku politycznego na pewnym odcinku życia ekonomicznego i społecznego, że każda taka zmiana w Z. S. R. R. pociąga za sobą reglamentację prawną, tworząc tym samym obowiązek ingerencji i zainteresowań Prokuratury, to wtedy dopiero otrzymamy pełny obraz działalności prokuratorskiej [2]).

---

[1]) Postanowlenje C. I. K.-a i Sow. Nar. Kom. ot 5 nojabria 1934 g. „Ob osobom sowieszczanji pri Nar. Kom. Wnutr. Dieł S.S.S.R." Sobr. Zak. 7. III. 35 g. Nr. 11/35 poz. 84.

[2]) A. J. Wyszyński „Stalinskaja Konstitucja i zadaczi organow Justicji". Soc. Zak. Nr. 8/36. Rezolucja II wszechzwiązkowego zjazdu Prokuratorów „Rezolucja po dokładu prokurora sojuza S.S.S.R. Tow. A. J. Wyszyńskogo" Soc. Zak. Nr. 8/36 str. 67—69. S. Gołuński „Projekt Konstitucji S.S.S.R. i zadaczi prokuratury" Soc. Zak. Nr. 7/36.

Powiązanie wszystkich omówionych stron działania Prokuratury złoży się na taką mozajkę działalności jak: przestrzeganie i troska o wypełnienie planów gospodarczych, kontrola spichrzów i elewatorów zbożowych, orki pól i stanu zasiewów, kontrola nad stanem maszyn rolniczych i stadnin państwowych, dojności krów i przychowku zwierząt w koł— i sowchozach [1]). Akcja kontrolna kopalń i hut, fabryk i warsztatów kolejowych, tudzież różnych zakładów specjalnych. Tu znajdujemy sprawy o złe użycie maszyn i szybkie ich zużycie, o niewypełnienie planu i wyrób w złym gatunku produktów. Znana powszechnie jest walka z klasowo wrogimi elementami, występująca w najróżnorodniejszych formach. Tu należeć będzie ochrona robotniczych korespondentów i czołowych robotników (udarników, stachanowców), a także walka z dokuczaniem i wyszydzaniem(!), nie mówiąc o uszkodzeniach ciała, zadawanych pionierom czy członkom przysposobienia wojskowego, jako obniżającymi „ducha obronności socjalistycznej ojczyzny". Tu zaklasyfikuje się setki najróżnorodniejszych form „sprzeciwów" kułaków, gospodarzy indywidualnych (jedinoliczników) i resztek rozbitych klas posiadających [2]). Do tej kategorii wliczyć trzeba intensywną propagandę o ochronę matki i dziecka w związku ze zmianą stosunku do regulacji urodzin; tu wejdzie ochrona praw osobistych obywatela, gwarantowanych przez nową konstytucję (art. 118—133).

Walkę o realizację tych postulatów konstytucyjnych stawia się w centrum zadań prokuratury, jako jej pozytywną rolę [3]), z drugiej zaś strony wymaga się zaostrzenia czujności politycznej i nasilenia walki o generalną linię „partii Lenina—Stalina" [4]).

Omówione przejawy walki politycznej nie są zadaniami nowymi dla prokuratury Z.S.R.R. Funkcje i stanowisko sądownictwa radzieckiego wogóle, Prokuratury w szczególności są stałe, określone teoretycznymi wskazaniami samego Lenina przede wszystkim; zmienne są, jak widzieliśmy, jedynie zadania zależne od sytuacji w kraju.

---

[1]) Stefan Plich „Zadania sądownictwa Z.S.R.R. w wykonaniu planów zbożowych". Wileński Przegl. Prawn. Nr. 1/36.

[2]) Bogaty materiał ilustracyjny dają tu okólniki i orzeczenia Sądu Najwyższego Z.S.R.R. do części szczegółowej kod. karnego R.S.F.R.R. zwłaszcza do rozdziału I o przestępstwach przeciw państwu. (Art. 58^{1} — 58^{14} i art. 59^{1} — 59^{13}).

[3]) A. J. Wyszyński S. Gołuński — j. wyż.

[4]) Notorycznie znane są fakty współpracy Prokuratury z Ludowym Komisariatem Spraw Wewnętrznych w dziedzinie walki o „generalną linię" partii bolszewickiej, doprowadzonej do najwyższego, jak dotąd napięcia w głośnych procesach „trockistów". Porówn. m. in. P. P. Postyszew Osnownyje zadaczi sowietskoj justicji na sowremiennom etapie. Moskwa 1932 g str. 4 i sq. E. B. Paszukanis „Za Markso-Leninskuju tieorju gosudarstwa i prawa" 1931 g.

Nowa Konstytucja, jako wyraz pewnych określonych tendencyj politycznych, przesuwa jedynie kolejność stopnia ważności poszczególnych kompleksów zagadnień nie znosząc ich ani umniejszając. Daleko większe zmiany w samej treści nadzoru ogólnego Prokuratury zdają się wypływać z faktu wprowadzenia przez nową Konstytucję czynnika stabilizacji formy władz politycznych i rozgraniczenia funkcji tych władz, a przede wszystkim stabilizacji formy prawa i wiążącą się z tym, zasadniczą dla omawianego zagadnienia, kwestią rewolucyjnej praworządności.

D. c. n.

OBWIESZCZENIA.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do regulacji pierwiastkowej:

Na dzień 15 czerwca 1937 roku.

1. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicach Rossa Nr. Nr. 2, 3, 5, Subocz Nr. 27 i Piwnej Nr. Nr. 12 i 17 ogólnej powierzchni 6 ha 5975 m. kw., należąca do Klasztoru Sióstr Wizytek w Wilnie. Nr. Hip. 17079.
2. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Piwnej pod Nr. 8 i zaułku Rajskim pod Nr. 6, ogólnej powierzchni 1695 m. kw. należąca do Klasztoru Sióstr Wizytek w Wilnie Nr. Hip. 17080.
3. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zbiegu ulic Świetlanej i Nowej Żórawicy pod Nr. 24, powierzchni 17,735 m. kw. nabyta przez Michała Nabokowa od Wilhelma Uszyłły. Nr. Hip. 17082.
4. Nieruchomość wieczysto-dzierżawna w mieście Wilnie przy ulicy Nowoświeckiej pod Nr. 11, o powierzchni 314 sąż. kw. należąca do Antoniego Leonienia Nr. Hip. 17083.
5. Nieruchomość w mieście Nowej Wilejce przy ulicach Piaskowej pod Nr. 8 i Bezimiennej pod Nr. 3, o powierzchni 3910 m. kw., przyznana w drodze wykupu na własność Jana Wojniusza od Józefa, Michała, Adama, Antoniego i Andrzeja Dunowskich. Nr. Hip. 17084.
6. Nieruchomość w m. Wilnie przy ulicy Krakowskiej pod Nr. 47, o powierzchni 1640,50 m. kw. otrzymana przez Józefa Kuleszo po śmierci Franciszka Kuleszo. Nr. Hip, 17102.
7. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zbiegu ulic Antokolskiej i Tramwajowej pod Nr. 89/1, o powierzchni 539,86 m. kw. nabyta przez Józefa i Kazimierza Radulewiczów od Michała Ladowskiego. Nr. Hip. 17106.
8. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Kalwaryjskiej pod Nr. 27, o powierzchni 2325,60 mtr. kw. otrzymana w spadku przez Justynę Polańską, Helenę Polańską, Józefę-Zofię Polańską po śmierci Ignacego Polańskiego. Nr. Hip. 17107.
9. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Żórawiej pod Nr. 12-a, o powierzchni 449 m. kw., podarowana na własność Romualda Łukaszewicza przez Malwinę Łukaszewiczową. Nr. Hip. 17109.
10. Nieruchomość w mieście Trokach przy ulicy Kościelnej, o powierzchni 5,460 mtr. kw. i w obrębie m. Trok na przedmieściu „Widłówka". o powierzchni 6 ha 5550 m. kw., należąca do Andrzeja Grynia. Nr. Hip. 17122.
11. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Krakowskiej pod Nr. 54, o powierzchni 100 sążni kwadr., otrzymana w spadku przez Longina, Aleksandrę, i Zofię Filipowiczów po śmierci Zuzanny Filipowiczowej Nr. Hip 17124.
12. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Kalwaryjskiej i Chełmskiej pod Nr. 83/1, o powierzchni 350,26 mtr. kwadr., nabyta przez Konstantego i Zofię Krukowskich od Raszy Epsztejnowej. Nr. Hip. 17128.
13. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Nadleśnej pod Nr. 9, dawniej pod Nr. 3, o powierzchni 213,20 sążni kwadr., otrzymana przez Weronikę Klukowską w drodze darowizny od męża swego Aleksandra Klukowskiego. Nr. Hip. 17129.

W oznaczonych terminach osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w kancelarii Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Wilnie, Gmach Sądów, ul. Mickiewicza Nr. 36 pod skutkami prekluzji, przewidzianymi w art. 153 ust. hip. z r. 1919.

Wilno, dnia 23 lutego 1937 r.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
(—) L. Sumorok.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 25 czerwca 1937 roku.

1. Osada nadziałowa we wsi Malewicze pod Nr. 945 wraz z łąką przy wsi Władykach w gm. ilskiej, pow. wilejskim, powierzchni około 8,50 dzies. nabyta przez Piotra Szyszko od Eudokii Moroz. Nr. Hip. 9368/B.
2. Osada nadziałowa we wsi Zolki Nr. 1668 w gm. wiszniewskiej pow. wilejskim, powierzchni 11 dziesięcin, nabyta przez Andrzeja Zwieruha od Bazylego Soroki. Nr. Hip. 9379/B.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w kancelarii Wydziału Hipotecznego w Wilnie, Gmach Sądów, przy ulicy Mickiewicza pod Nr. 36 pod skutkami prekluzji, przewidzianymi w art. 153 ust. Hip. z r. 1919.

Wilno, dnia 26 lutego 1937 r.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
(—) Hieronim Piotrowski.

Wydział Hipoteczny przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie Sądu Okręgowego w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególniona nieruchomość wywołana została do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 15 czerwca 1937 roku.

1. Zaścianek Pasieka w gminie trabskiej, powiecie wołożyńskim położony, powierzchni według aktu 13 dziesięcin zaś według ostatniego pomiaru 14.4311 ha, własność Andrzeja Sawickiego syna Jana. Nr. Hip. 4666.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tej nieruchomości w Kancelarii Wydziału Hipotecznego w Lidzie, ulica Im. Pułku Suwalskiego Nr. 74, pod skutkami prekluzji, przewidzianymi w art. 153 Ustawy Hipotecznej z roku 1919 (Dz. Ust. za rok 1928 Nr. 53 poz. 510).

Lida, dnia 20 lutego 1936 roku.

Pisarz Hipoteczny
przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie,
Sądu Okręgowego w Wilnie
(—) *K. Kontowtt.*

Wydział Hipoteczny w Brześciu nad Bugiem Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 31 maja 1937 roku.

1. Hip. Nr. 8706. Nieruchomość w Brześciu n/B. przy ul. Dąbrowskiego pod Nr. 19 powierzchni 1696 mtr. kw. nabyta przez Halinę Nasierowską od Heleny Grzywińskiej.
2. Hip. Nr. 8707. Nieruchomość w Brześciu n/B. przy ul. Kraszewskiego pod Nr. 32 powierzchni 1019,53 mtr. kw. nabyta w połowie przez Jadwigę-Krystynę Dutkiewiczową w spadku po Aleksandrze i Julii Kubinkiewiczach i przez Andrzeja Dutkiewicza w drugiej połowie niepodzielnie od Pauliny Okoniowej.

3. Hip. Nr. 8724. Maj. ziem. Zabłocie I i II gm. Wielkoryto, pow. brzeskiego powierzchni 300 ha 8652 mtr. kw. należący do Skarbu Państwa Rzeczypospolitej Polskiej.
4. Hip. Nr. 8727. Nieruchomość w Brześciu n/B. przy ul. Szeptyckiego pod Nr. 21 powierzchni 3424,9 mtr. kw. należąca do Aleksandra Kirczuka.
5. Hip. Nr. 8733. Obszar gruntu nadziałowego we wsi Iwachnowicze gm. Turna pow. brzeskiego, składający się z 4 działek ogólnej powierzchni około 2,6497 ha i z prawa korzystania z pastwiska przestrzeni 60 dzies. 1861 sąż. kw. i z nieużytków przestrzeni 60 dzies. 1861 sąż. kw. nabyty przez Eudokię Nieczyporuk od Dmitrego Trofimuka.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swe prawa do nieruchomości w kancelarii Wydziału Hipotecznego w Brześciu n/B. ul. Białostocka 35, pod skutkami prekluzji, przewidzianej w art. 153 ustawy hip. z roku 1919.

Brześć n/B. dnia 23 lutego 1937 roku.

Pisarz Hipoteczny

L. Dmowski.

Wydawca — STANISŁAW BAGIŃSKI

Redaktor Odpowiedzialny — MARIA SIENKIEWICZÓWNA.

Drukarnia „ZORZA" Wilno, Wileńska 15.